

Dla czego Stronnictwo Krajowe potrzebne jest Litwie i Białejrusi?¹

Konstancja Skirmuntt

Kwiecień 1907 r.

Jak wielkie i krzepkie objęcie dla nieskupionej całości, jak wyraz pożądaney
u nas społeczno-politycznej jedności, której potrzebę widzą wszystkie
głębsze umysły naszego społeczeństwa – tak jest potrzebne powstanie
własnego rodzimego Stronnictwa Krajowego dla rozległych ziem naszego
historycznego kraju.

[1)]² Przedewszystkiem potrzebne jest Stronnictwo Krajowe dla
pogodzenia i zharmonizowania trzech patryotyzmów narodowych, których
ziemia nasza jest naturalną ojczyzną i polem rozwoju – patryotyzmu
Litwina, Polaka i Białorusina.

2) Potrzebne jest nam Stronnictwo Krajowe dla tych wszystkich
moralnych i społecznych dążeń naszych, którym hasła Narodowej
Demokracji, przeniesionej z Królestwa, nie czynią zadość i sprawdzają po
raz setny, że nam Narodowa Demokracja niewystarcza, dla jednostronności
swojej i bezwzględności.

3) Potrzebne jest Stronnictwo Krajowe dla pociągnięcia do działania
bardzo wielu u nas jednostek bezpartyjnych a dobrej woli, nie znajdujących
dla siebie wyraźnego celu.

4) Potrzebne jest, jako organizacya *celowa* z zadaniem wielkiem,
wytkniętem nam przez całą przeszłość, *nie podniesionem jeszcze przez
obecność*, a niezbędnem dla naszej szczęśliwszej przyszłości.

Stronnictwo Krajowe Litwy i Białejrusi musi powstać, jeśli kraj nasz,
mimo swej różnorodności, zdolny jest do *indywidualnego życia*. Czy zdolny?

¹ Друкеўца паводле: Futurus [Skirmuntt, Konstancja] (1907). "Dla czego Stronnictwo Krajowe potrzebne jest Litwie i Białejrusi?", *Kartki polityczne ze spraw krajowych poruszonych w prasie wileńskiej 1905–7 r. Przedruki z "Kurjera Litewskiego" i "Vilniaus Žinios"*. Warszawa: Druk. i lit. Jana Cotty, Карусыńska 7: 79–86.

² У гэцце нумарацыя 1) прапушчана. – *Заўвага рэдактара*.

Jest to kwestya postawiona nam przez nową dobę dziejową, kwestya, na którąśmy dotąd nie odpowiedzieli. Kraj nasz posiadał niegdyś to indywidualne życie i dotąd wspólne wspomnienia wiążą trzy pokrewne szczepy naszej ziemi w jakąś moralną całość, drzemiącą na dnie naszych społecznych stosunków, i bezwiednie prawie dążymy do niej, mimo mnóstwa różnorodnych przeszkód zewnętrznych i wewnętrznych. Jeśli nie zwalczymy tych przeszkód, zapór do naszej litewsko-polsko-białoruskiej łączności, pozostaniemy społeczeństwem rozbitem.

Nie świetne to życie w społeczeństwie rozbitem, zwłaszcza, gdy w niem działają jeszcze dwie pasorzytne i odśrodkowe a niczem moralnym z nami nie związane – siły.

Aby się nie dać ich działaniu, które nas – odwieczne narodowości kraju – rozdziela i rozkłada, musimy właśnie utworzyć Stronnictwo, które wszystkie trzy zdrowe i prawowite patryotyzmy naszego kraju w jeden związek braterski zdolne jest połączyć. Wówczas tylko oprzemy się rozkładowi, groźnemu dla każdego z żywiołów naszych z osobna. Stronnictwo krajowe Litwy i Białejrusi w idei swojej, uczuciu i znaczeniu nie jest „Krajowym związkiem polskim”, za jaki je tu i owdzie w pismach naszych podano, oba odmienne hasła z sobą mieszając.

Są to hasła różne.

Związek krajowy polski przez to właśnie, że tylko, polski w Litwie i Białejrusi, staje pod sztandarem nacyonalizmu i odrywa się *od ludu*. Takim oderwanym znowu od szlachty, będzie w rdzennej Litwie związek narodowej demokracji litewskiej, i związek białoruski, mający na celu tylko białoruskich włościan. Dobre są te hasła dla skupień narodowościowych. Ale pod jednostronnem hasłem nacyonalistycznym nie może stać cały kraj o ludności różnorodnej, i nie może dążyć do jednoczącego programu politycznego, jeśli nie ma ku przyjaznemu obcowaniu wspólnego braterskiego domu. Stronnictwo Krajowe chce być tym domem braterskim, którego drzwi otwarte na rozscież dla Litwina z Łotyszem, Polaka i Białorusina, w którym nie od święta, ale na codzien i z zasady panuje braterstwo, względność i sprawiedliwość.

I nie trzeba nikomu w tym celu wyrzekać się osobistego uczucia narodowego. Dla całej rdzennej ludności Litwy i Białejrusi braterstwo trójnarodowe jest przyrodzone. Tak nas uformowały nie wieki nawet, ale lat tysiące i tem wyraźniej to występować będzie, im głębiej a bezstronniej zbadamy dzieje.

My więc, z warstwy oświeconej, wyznawcy idei trójnarodowego braterstwa i wyrazu jej – Stronnictwa Krajowego, nie potrzebujemy się

wyrzekać ani wysokiej kultury naszej w ciągu wieków wyrobionej, ani mowy polskiej też od wieków przyjętej, aby uznać i odczuć, że lud litewski lub rusiński jest ludem *naszym*, że tu wokoło nas są nasi *rodacy*, i że my w przeważnej liczbie *z tego ludu pochodzimy*. – W przemagającej ilości szlachta naszego, kraju wielka, czy drobna, pochodzi ze szczepów miejscowych litewskiego lub białoruskiego – i dlatego, my do ludu, a on do nas należy. Dlatego też mowy ludu – litewska i rusińska – są *naszemi* a nie obcemi mowami, bo niemi mówili niegdyś nasi własni przodkowie, a dziś mówi dochodzący do życia politycznego i do wiedzy narodowej lud nasz, który my zrozumieć, z nim współczuć, w wielu sprawach wspólnie pracować a w wielu pokierować winniśmy. Winiśmy więc jego mowę znać, rozumieć, nieraz w nich przemawiać i pisać. Wówczas nie samozwańcy, przybysze i wrogowie, ale *my* będziemy wychowawcami ludu naszego. On nam służył przez długie wieki – myśmy go bronili; dziś my mu służyć powinniśmy całą siłą naszej głowy i ręki, a on pojmie może wówczas, że nas broniąc, obroni własną – przyszłość.

Są to ideały, powie ktoś z „realnych” polityków i w dodatku, zdaje się, nie na bieżącej kadencji. Tak – mijają kadencje, zmieniają się reprezentacje, formy, hasła – a idee i ideały jako coś daleko głębszego i trwalszego, zostają i świecą, z wysoka. Ideał jest niezbędny i dla polityki, która bez niego staje się zmiennym programem z dnia na dzień. Im wyższy i pełniejszy ideał, tem dobroczynniejsza polityka. Samo życie chrześcijańskie jest to *przecie najwyższy ideał*, a jednak ono tylko zdolne jest dać *realne* szczęście światu.

Nie lękajmy się więc idei i ideału i nie traćmy nadziei, że go ma i nasz kraj i przyszłość nasza wspólna, choćby na razie mgły zasłaniały światło tej rodzinnej gwiazdy...

Hasłem *Stronnictwa Krajowego Litwy i Białejrusi*, jest tedy trójnarodowa łączność, w moralnym i politycznym porozumieniu. Podwaliny Stronnictwa winno założyć ziemiaństwo nasze – w którego łonie, ta myśl powstała – od razu na szerokich podstawach, zapraszając do grona pierwszych pracowników i tych z pomiędzy naszej szlachty, liczonych a cennych ludzi, którzy nosząc otwarcie imię Litwina lub Białorusina, albo rozwijaniu się tych narodów na wspólnej ziemi szczerze sprzyjając, są żywym łącznikiem między warstwą ziemiańską a ludem i posiadają niejaką ufność obecnych kierowników ludu; zaprosić też winno, duchowieństwo światłe i wyższą inteligencję miast naszych.

Dozwalam sobie powtórzyć, że różnemi drogami dążą i rozwijają się idee, jeśli są wyrazem potrzeb najgłębszych ogółu i jeśli na nie pora właściwa

nadeszła. Wówczas, choćby w najodpowiedniejszych na pozór kołach panowała inercja, brak inicjatywy, wzrost idei zaczyna się od pojedynczych usiłowań, od drobnych ognisk i obejmuje stopniowo coraz szersze sfery. Czy społeczność nasza wykaże tę twórczą siłę? Ufajmy!

Zwolennicy Stronnictwa Krajowego, ludzie światli, miłujący, tradycję, obywatele i obywatelki kraju, mogą wszakże od razu jąć się pracy w duchu naszej idei krajowej, to jest łączności bratniej, stawiać sobie choćby taki praktyczny szkic zadań, przedewszystkiem wobec ludu, co się już tu i owdzie w kraju wypełnia:

Ekonomicznie. Rolnicze kółka. Składy rolnicze dla włościan. Składy spożywcze w spółce z włościanami. Komarsacya³. Fundusz na instruktorów rolnych. Kasy zaliczkowo-oszczędnościowe. Związek klasy oficjalistów wiejskich, drobnych dzierżawców, drobnych właścicieli z warstwą ziemiańską w *działalności krajowej*, za pomocą poprzedniego wejścia w potrzeby tych grup i poparcia ich, w stowarzyszeniach i po za nimi.

Oświatowo. Szkołki elementarne w językach krajowych. Książeczki szkolne, wydawnictwa w językach ludowych literami łacińskimi, a po części i grażdanką. Małe czytelnie. Kolporterstwo dobrych książek. Odczyty zimowe w miastach dla robotników i rzemieślników. Fundusze składkowe szkolne, zasilane w części przez uczących się. Kształcenie systematyczne zdolnych i chętnych ludzi na nauczycieli ludowych.

Politycznie. Obrona, równych obywatelskich praw trzech skojarzonych dziejowo narodowości kraju wszędzie i zawsze. Poparcie wzajemne w rozwoju. Dążenie do oddzielenia włościan ód wpływów rozkładowych obcych. Utrzymywanie związku moralnego warstwy ziemiańskiej z włościańską. Praca według idei krajowej we wszystkich działach i formach samorządu, skoro się nam stanie dostępny.

Religijnie. Popieranie prac duchowieństwa naszego w odzyskiwaniu kościołów, wznawianiu parafii, w dążeniu do obsadzenia wakujących dyecezyi, w dążeniu do uzyskania powrotu zakonów, mianowicie nauczających i t. d.

Gdziekolwiek do tych prac stanie warstwa oświecona społeczeństwa naszego, wszędzie winna ona wejrzeć w warunki miejscowe i wszędzie lud w jego typie narodowym wychowywać, zostawiając mu zupełną swobodną wolę przyjęcia form kultury wyższej, lub wyrobienia własnej; wtedy tylko wywoła u ludu ufność, ściślejsze zbliżenie się i porozumienie, które może

³ Так у тэксце, відавочна, памылка друку, павінна быць "Комасася". – Заўвага рэдактара.

powstrzymać, a przy sprzyjających warunkach, nawet w niwecz obrócić bardzo dziś groźne działanie sił odśrodkowych i wrogich.

Ziemiaństwo, duchowieństwo, inteligencja – to kwiat i ziarno ludności kraju. Niechże to czoło społeczeństwa prowadzi lud *w torowaniu dróg nowych*, i niech wielkie zdobycze chrześcijańskiej cywilizacji Zachodu, którymi kraj stał przez wieki, wleje w młode kultury narodów naszych.